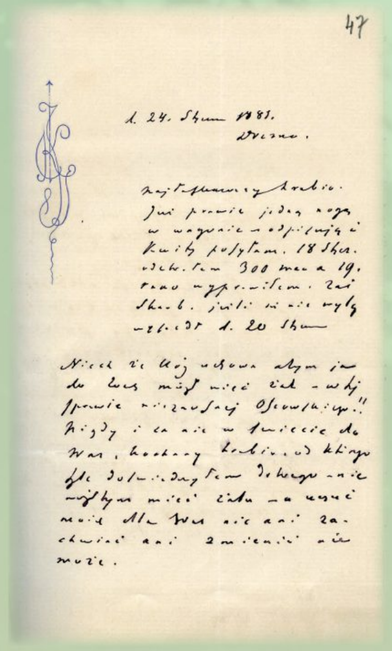

List Józefa Ignacego Kraszewskiego do Wawrzyńca Benzelstierny-Engeströma; w lewym górnym rogu monogram pisarza, Drezno, 24 stycznia 1881, Materiały Wawrzyńca Benzelstierny-Engeströma, APAN, P.III–10, k. 47

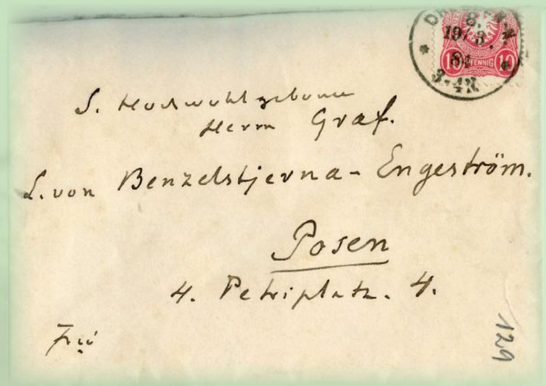

Koperta listu Józefa Ignacego Kraszewskiego do Wawrzyńca Benzelstierny-Engeströma; w tym czasie Kraszewski napisał utwory oparte na wydarzeniach powstania styczniowego *Dziecię Starego Miasta, Para czerwona*, roczniki publicystyczne *Rachunki*; w 1873 roku nawiązał kontakty z francuską agencją wywiadowczą współpracującą z Ministerstwem Wojny w Paryżu; w 1875 roku rozpoczął cykl 29 kronik historycznych z dziejów Polski, zapoczątkowany powieścią *Stara baśń*, 1884, Materiały..., k. 129

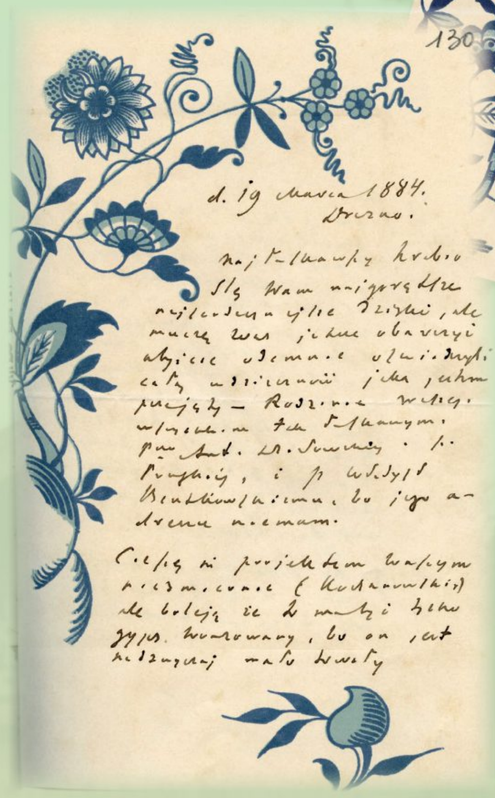

Ozdobna koperta i karta listu Józefa Ignacego Kraszewskiego do Wawrzyńca Benzelstierny-Engeströma, Drezno, 19 marca 1884, Materiały..., k. 130, 131

Bronisław Puc, *Wnętrze pracowni Józefa Ignacego Kraszewskiego przy Nordstraße 27 w Dreźnie*, b.d., Książka...

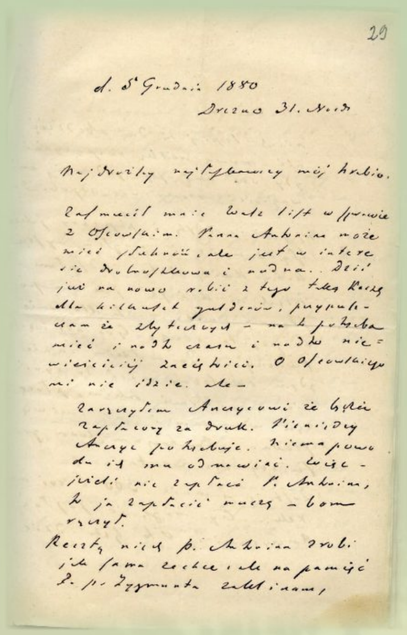

List Józefa Ignacego Kraszewskiego do Wawrzyńca Benzelstierny-Engeströma, Drezno, 5 grudnia 1880, Materiały..., k. 29

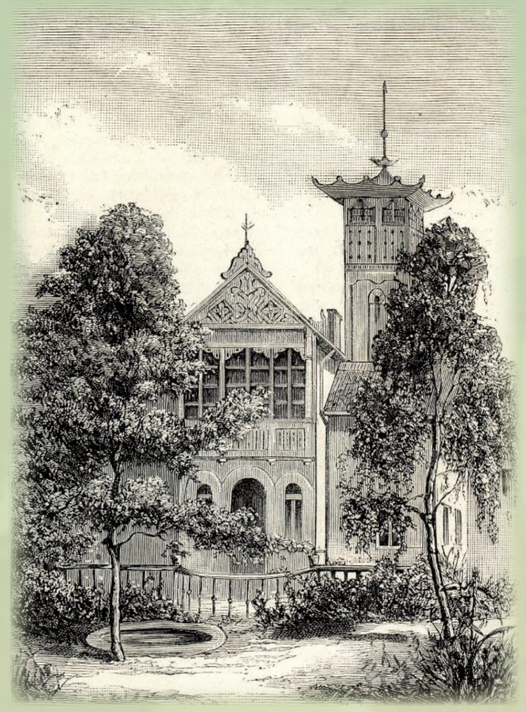

Józef Ignacy Kraszewski, *Dom przy Nordstraße 27* w Dreźnie, gdzie pisarz mieszkał w latach 1873–1879; początkowo zajmował mieszkanie przy Augustusstraße 6, potem willę w Blasewitzu pod Dreznem (1864–1865), następnie willę przy Nordstraße 27 i wreszcie przy Nordstraße 31 (1879–1885), rysunek, b.d., *Książka jubileuszowa dla uczczenia pięćdziesięcioletniej działalności literackiej J.I. Kraszewskiego*, Warszawa 1880

Z przyszłością nieodgadnioną na karku, jakby z kamieniem u szyi, położenie moje nie do zazdrości. W jakiej trwodze o Was, o ojca, o Kajetana jestem, wysłowić nie mogę. Jeszcze dzień jak dzień, ale przyjdzie noc, to te pokoiki, w których ja sam, i sny, i marzenia, i przywidzenia... zasnać straszno. Niczym tu uzyskany chwilowo spokój, chyba wyrzutem, gdy się tam zostawiło ojca, braci, żonę, dziecko, a zresztą tysiące braci i tysiące matek! Dodaj i to, że w tych męczarniach dwuletnich straciłem siły, zdrowie złe, życie nowe mi nie służy... Nie mów o tym i nie pisz, alem ciągle chory, śpiący i siebie nie poznaję... Już mi się chce skończyć... tu na cmentarzu leży Brodziński – byłby honor położyć się przy nim.

Książka..., s. 101.

Wawrzyniec Benzelstierna-Engeström (1828–1910), ziemianin, poeta, tłumacz, działacz społeczny, korespondent i przyjaciel Józefa Ignacego Kraszewskiego, wnuk Larsa Engeströma, szwedzkiego ambasadora w Warszawie, obdarzonego przez króla Stanisława Poniatowskiego indygenatem i złotym pierścieniem za zaangażowanie w pracach nad Konstytucją 3 maja, uczestnik walk czasu Wiosny Ludów; organizator biura publicystycznego Rządu Narodowego we Lwowie, więziony przez władze austriackie za zaangażowanie w wydawanie nielegalnych broszur i pism ulotnych, założyciel Towarzystwa Pomocy Emigrantom w Dreźnie, wielkopolski działacz kulturalny i społeczny; zapoczątkował m.in. leczenie ubogich dzieci mlekiem, nazywane „kuracją mlekową", która z biegiem czasu w okresie międzywojennym objęła całą Polskę pod nazwą „szklanka mleka"; w latach 1882–1907 sekretarz Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk, APAN, ZF, X–237, k. 1

Dom Józefa Ignacego Kraszewskiego przy Nordstraße 28 (dawniej 27) w Dreźnie; od 1960 roku mieści się tu Muzeum Józefa Ignacego Kraszewskiego, które podlega administracyjnie Muzeum Miasta Drezna; dobór eksponatów oraz opieka merytoryczna należy do Muzeum Literatury im. Adama Mickiewicza w Warszawie, 2001, fot. Elżbieta Szymańska, ML

Christine Greiner, dziennikarka i publicystka, podpisująca swoje prace nazwiskiem ojczyma wenecjanina Christa del Negro, wielka miłość Józefa Ignacego Kraszewskiego, który wystąpił nawet o rozwód, ale nie uzyskał zgody papieża; gdy żona Zofia dowiedziała się o romansie męża, podarła wszystkie listy od niego, http://www.polonika.at/?p=2827, 20 października 2012

Ustroń prawie pustelnicza, malutki, w szwajcarskim guście domek, ze wszech stron okolony gęstą zielenią drzew, krzewów i kwiatów, stoi na uboczu, oddzielony kratami od ulicy. Czarny duży pies nowofundlandzkiej rasy czuwa nad bezpieczeństwem, a Saksonka, z poczciwą twarzą staruszka, piastuje urząd odźwiernego. Od bramy do domu idzie się wśród krzewów i kwiatów i z malutkiego przedpokoju wchodzi się do małego również saloniku, w którym szczególniejsza zwraca uwagę zawieszone na ścianie błogosławieństwo księdza Marka „Domowi, rodzinie i przyszłym pokoleniom Kraszewskich". Na lewo z saloniku wchodzi się do również małego pokoju bawialnego, gdzie znajduje się fortepian z rozłożonymi na nim nowościami muzycznymi. W pokoju przyległym stał na sztalugach świeżo zaczęty obraz, a na ścianach wisiało kilka na wpół lub całkowicie ukończonych. Na prawo z saloniku jest pracownia Kraszewskiego. Tu na biurku leżą w największym porządku stosy przygotowanych już prac. Z tego pokoju przechodzi się do biblioteki, od podłogi aż do sufitu zastawionej w dwa czworokąty, jeden około ścian, a drugi pośrodku, półkami pełnymi książek.

Książka..., s. 103-104.

Drezno

Choćbyście mnie mieli ukamieniować, ja i tak muszę pisać